ROK XLIX. Nro 222.

KURJER WARSZAWSKI



Dnia 9 Października 1869. Sobota. Dnia 27 Września (9 Października) 1869.

Rano ciepła st: 4, w połud: c. st: 7 | Wysokość wody st: 2 c. 2 (Ubywa) | Stan barometru: na pogodę. | Ubyło dnia godz: 5 m. 44. | Jutro, ŚŚ. Franciszka i Wincente-
Pojutrze, Ś. Placydy P. (go Kadł:

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny Nº 473c., dom W. L. Zabłockiej.

—*Dyrekcja Główna Tow: Kredytowego Ziemskiego.*— Podaje do powszechnej wiadomości, iż z ogólnej liczby Listów Zastawnych Okresu 3go Serji 1szej w obiegu będących, wartości imiennej rsr. 27,151,140— podanych zostało do losowania do 8 (20) września r. b. na rsr. 22,251,225. Na publicznem losowaniu w dniach 19 i 20 września (1 i 2 października) r. b. w gmachu Władz Towarzystwa odbytem, w obec Członków Komitetu Właścicieli Listów Zastawnych i Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, wyciągnięte zostały z koła numera Listów Zastawnych, które poczynając od dnia 10 (22) Grudnia r. b. wykupione być mają, a mianowicie:

Lit: A	sztuk	128	na rubli sr.	384,000
„ B	„	454	„	340,500
„ C	„	1,049	„	157,350
„ D	„	325	„	24,375
„ E	„	392	„	11,760
razem	sztuk	2,348	na rubli sr.	917,975.

Fundusz umorzenia Listów Zastawnych tej Serji w półroczu bieżącem wynosi rs. 917,502 k. 24½, z którego odtrącając resztę należytości przypadającej za List Zastawny Lit: C Nr 33,259 w dniu 21 marca (2 kwietnia) r. b. na ostatku wylosowany, w kwocie rs. 31 k. 25½, pozostaje przeto funduszu rs. 917,470 kop: 99, a że wylosowano jak wyżej rs. 917,985, zatem na List Zastawny lit: B. Nr 15,739, na ostatku wylosowany, nie dostaje funduszu rs. 514 kop: 1, kwota więc ta funduszem umorzenia następnego półrocza spłaconą zostanie. Oznajmia zarazem Dyrekcja Główna, iż ogółu Listów 3go okresu Serji 2giej w obiegu znajdujących się wartości imiennej rubli srebrem 15,844,140, umorzoną zostanie w półroczu bieżącem bez losowania rubli sr. 522,495, już to przez przyjęcie do tej wysokości Listów Zastawnych tej Serji na należności Towarzystwa od pożyczek w myśl prawa z dnia 10 (22) maja 1860 r. zaciągniętych, już to przez ich wykupno w ścisłem zastosowaniu się do art. 8go powołanego prawa. Drukowany wykaz numerów Listów Zastawnych 3go okresu Serji 1szej w dniach 19 i 20 września (1 i 2 października) r. b. wylosowanych, przesłanym zostaje wszystkim Dyrekcjom Szczegółowym Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, tudzież Władzom Rządowym administracyjnym, w Warszawie i na prowincji urzędującym, niemniej Rejentom w miastach gubernjalnych i okręgowych. Dyrekcja Główna objaśnia niniejszem posiadaczy Listów Zastawnych 3go okresu Serji 1szej wylosowanych powołanym wykazem objętych: że Listy Zast: w dniach 19 i 20 września (1 i 2 października) r. b. wylosowane, składane być winny do wypłaty, poczynając od dnia 10go (22) grudnia r. b. z 11tu kuponami. Oznajmia także Dyrekcja Główna, iż do wyżej wzmiankowanego Wykazu Listów Zastawnych 3go Okresu Serji1 szej w dniach 19 i 20 września (1 i 2 października) r. b. wylosowanych, dołączone zostają dwa oddzielne wykazy, jako to: 1) Wykaz wszystkich Listów Zastawnych i kuponów po dzień 19 września (1 października) r. b. wywołanych z obiegu, w miejsce których duplikaty już wystawione zostały; 2) Wykaz wszystkich do dnia powyższego prawnie zakwestjonowanych Listów Zastaw: i kuponów, w miejsce których duplikaty są zażądane. Gdy wykazy te obejmują numery wszystkich Listów Zastawnych i kuponów dotąd prawnie zakwestjonowanych, zatem nieobjętych niemi numerów, żadna kwestja nie ciąży i wypłata za wylosowane Listy Zastawne i kupony ubiegłych półroczy bezzwłocznie za zgłoszeniem się, będzie dopełnioną. Wykazy, o jakich mowa, razem oprawione, nabywane być mogą w kantorze Wydziału Sprawdzania Dyrekcji Głównej, po cenie kopiejek dwie za egzemplarz. (Dz: Warsz.)

— Jutro Niedziela 21-a po świętach, Ewangielja u Mateusza Ś-go w rodziale 18, „O dłużniku i złośliwym słudze.“

— Jutro w kościele Ś-ej Anny na Krakowskiem przedmieściu (obok Resursy Kupieckiej) odbędzie się odpust Ś-go Franciszka Serafickiego.—W kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Ś-go Jana, w kaplicy Matki Boskiej zwanej literacką, z powodu pamiątki poświęcenia tej kaplicy, odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— ↘.— Jutro podczas summy w kościele katedralnym, Instytut muzyczny ma wykonać „Mszę solenną“ (Es twarde) Stanisława Moniuszki, „Chorał“ Mendelssohna Bartholdy i Psalm VII „Domine Deus meus, in Te speravi“ (W Tobie ja samym Panie, człowiek smutny nadzieję kładę). Słowa psalmu tego są tłomaczenia Jana Kochanowskiego, muzyka zaś Mikołaja Gomółki. Psalm ten, o ile wiemy, po raz pierwszy publicznie w Warszawie wykonywać się będzie.

Dla nieobeznanych z przedmiotem, niezawadzi słów kilka powiedzieć o kompozytorze.

Mikołaj Gomółka, urodził się około połowy XVI

wieku. Niektórzy naznaczają rok 1564 za rok urodzenia jego, lecz są powody każące wnosić, iż wcześniej się urodził.

Był on współczesnym Palestriny, Vittorii i sam się uczył muzyki we Włoszech. Umarł 5 marca 1609 roku i pochowany w Jazłowcu. Jedynem dziełem jego, które do nas doszło, są właśnie te psalmy.

Wydane one zostały po raz pierwszy w roku 1580. Pierwsze to wydanie, wielką teraz jest rzadkością. W. A. Maciejewski w „Piśmiennictwie swojem tom III str. 251 mówi, iż tylko dwa egzemplarze widział, a mianowicie: jeden w Bibliotece Okręgu Warszawskiego, drugi zaś w zbiorze ś. p. Zielińskiego, naczelnika powiatu kieleckiego.

My ze swej strony dodajemy, iż wiemy że jeden egzemplarz znajduje się w Bibliotece uniwersyteckiej Krakowskiej, drugi zaś oglądaliśmy w szacownym zbiorze ś. p. Konstantego hrabiego Tyszkiewicza w Łobojsku. W roku 1838 znany lubownik i znawca muzyki wydał swoim staraniem część tych psalmów u Sennewalda, zredagowanych według nowoczesnych wymagań przez Jana Sandmana, nauczyciela muzyki w Warszawie.

Psalmy te początkowo napisane były na cztery głosy ludzkie, w kluczach C. bez podziału taktów. Ta sama melodja powtarza się w każdej strofie, zakończona kadencją, tak zwaną plagalną, czyli kościelną.

Słyszeliśmy, że Instytut Muzyczny zamierza w krótce wykonać niektóre kompozycje Grzegorza Gorczyckiego. Byłoby to rzeczą bardzo porządaną.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że wydawanie wygranych fantów z 60 tysięcznej loterji, na korzyść ubogich urządzonej, odbywać się będzie każdodziennie wyjąwszy świąt i niedzieli poczynając od dnia 28 września (9 października) r. b. w gmachu Głównym Towarzystwa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 370 w godzinach od 12-ej do 2-ej z południa przez miesięcy trzy, za zwrotem oryginalnego losu. Nieodebrane zaś w tem terminie fanty stosownie do § 9 planu w mowie będącej loterji, przejdą na rzecz ubogich pod opieką Towarzystwa zostających.

— W dniu jutrzejszym Szpital św. Rocha (na Krakowskiem Przedmieściu Nr 395), obchodzi pamiątkę swego założenia w roku 1709. Zakład ten mieszczący się w środku miasta, znajduje się pod zwierzchnictwem Rady szczegółowej, składającej się z członków: pp. Bürgera Edmunda, Zienteckiego Łukasza, Rogozińskiego Jana, Ankowskiego Aleksandra, Karnickiego Józefa, Piotrowskiego Michała, Kosmowskiego Władysława, Paszkowicza Kazimierza i prezydującego R. S. Broniewskiego Aleksego.

— (*Art. nad.*) Będąc obeznanym dokładnie z miejscowemi stosunkami ekonomiczno-społecznemi miasta Lublina, odradzałem w artykule zamieszczonym w N. 68 „Kurjera Lubelskiego“, zawiązującemu się tam Stowarzyszeniu spożywczemu otwieranie sklepu, a proponowałem założenie tanich kuchen. Jakiemi argumentami dowodzenie moje na praktyce oparte, popierałem, odsyłam ciekawych do owego numeru „Kur. Lub.“ P. *J. Statkowski* podejmując tę kwestję, wypowiedział w N-rze „Kur. Warsz.“ swoje o artykule tym zdanie. Nie będę tu zbijał zarzutów, jakie mi p. *Stat.* czyni, bo do wyrozumowanej obrony zbyt ciasne mam tu szranki, ale że należy mi dać odpowiedź panu *Stat.* więc wytłumaczę w niej pokrótce tylko: Że popierając dowodzenia moje faktami, nie potrzebowałem pewników ekonomicznych, bo w obec faktów pewniki ustępują. Że stowarzyszenia spoż. bynajmniej nie umoralniają handlu, mogą tylko umoralniać handlujących, handel bowiem w abstrakcyjnem znaczeniu nie może być moralnym lub niemoralnym. Że nie odpieram wcale wniosku wyciągniętego ze słów moich, jakobym twierdził, że jednostki więcej warte niż ogół, owszem potwierdzam to jeszcze i dziwię się tylko mogę, jak p. *Stat.* przeciwnego być może przekonania. Ogół jest zbiorem jednostek, o tyle jest dobrym lub złym, o ile w składzie jego przeważa liczba jednostek dobrych lub złych. Chcąc znać wartość ogółu, trzeba znać wartość jednostek, jednostka tem samem ma znaczenie, wartość, ogół zaś jest fikcją. Jednostka jest groszem, ogół to pieniądz. Że przytoczone przezemnie cyfry są autentyczne, odsyłam pana *Stat.* do N-ru 132 „Gazety Polskiej“. W pomieszczonem tam sprawozdaniu Stow. „Merkury“, znajdzie liczbę uczestników, a tem samem cyfrę kapitału, strąciwszy z niej summę rozporządzoną i zatwierdzoną na urządzenie trzech sklepów, jatek i kantoru; wypadnie reszta na obrotowy kapitał, a jeżeli zechce z etatu rocznego zebrać cyfrę wydatków na opłatę obsługi, najem lokali i bieżące wydatki, to przekona się że budżet ten roczny omało nie stanowi cyfry dwa razy większej nad kapitał obrotowy. Że w określeniu: „administracji poręczającej“ użyłem tylko wyrażenia w kurs tu puszczonego, rozumiem jednak, że subjekt kaucjonowany nie jest ewikcją poręczającą za dochód i właśnie żałować należy, że „Merkury“ nie chwycił się tego najpewniejszego systemu handlowania. Że w końcu chociaż p. *Stat.* zgadza się na moją doradę roztropności i powiada, że taż sama roztropność powinna mi była wskazać, iż *nie należy tłumić w zawiązku rozwijającej się chęci dopomagania samym sobie*, to nie mogę sobie słów tych inaczej tłómaczyć, jak tylko przekonaniem, iż stanąłem właśnie do apelu, ostrzegając i wskazując zawiązującemu się Stowarzyszeniu w Lublinie, gdzie droga zguby, a gdzie pożytku. — *Jul. Liedtke.*

(Przypisek Redakcji). Powyższą odpowiedź p. Liedtkego zamieściliśmy tylko dla tego, że nie możemy odmawiać mu prawa obrony. Nie uznajemy jednak słuszności ani samego wystąpienia ani też popierających je argumentów. Gdyby p. Liedtke zamiast odradzać założenie spółki wytknął był jej nowe, bezpieczniejsze drogi, nauczył jak chodzić, ale iść nie bronił, miałby zdaniem naszem, wszelkie prawo powoływać się na nabyte doświadczenie i znajomość miejscowych stosunków. Ale w tym stanie w jakim sam postawił kwestję sporną, prawa tego przyznać mu niepodobna. Niema takiego doświadczenia, któreby z góry już zawiązywać mogło ręce ludziom chcącym sobie nawzajem pomagać, a to pod pozorem, że są niezdolni — nawet do założenia spółki spożywczej! Idea assocjacji jest dla wszystkich przystępną, dobroczynne skutki wszędzie i zawsze z zastosowania jej wypływać mogą. Uważamy to za pewnik, a w obec pewników w rzeczach społecznych, równie jak i w matematyce fakty milczeć muszą. Jeśli p. Liedtke inaczej na tę kwestję patrzy, nie jest to zasługą odmiennej, doskonalszej obserwacji faktów, ale winą odmiennych, źle pojmowanych zasad.—Spór o to, co się umoralnia przez stowa-

rzyszenie: *handel* czy *handlujący* jest tylko sporem o wyrazy. Również spór: co więcej warte, jednostka czy ogół? niema żadnego znaczenia w rozbiorze kwestji ekonomicznej. Należałoby go zostawić filozofom. Ekonomja jest nauką ściśle doświadczalną.—Co się wreszcie tycze towarzystwa „Merkury," powiadamy, że kto zna pierwsze chwile zawiązywania się spółki spożywczej w Warszawie, ten przyznać musi, że wiele namyślano się, rozprawiano, spierano nawet, zanim przyszło do wprowadzenia w czyn martwej litery ustawy. Nikt nie doznał i nikt nie odbierał tu ślepej wiary i nierozumnego uwielbienia.—Opinje ścierały się, krzyżowały interesa: dziś jeszcze nie wszystko ułożyło się do pożądanej równowagi i niejedno ulepszenie w prawnym i faktycznym bycie spółki nastąpić będzie musiało, zanim stan jej kwitnącym nazwiemy. Ale zamiast zniechęcać krytyką, lepiej jest oświecać radą wszechstronną, wytrawną i zdrową działać na umysły członków towarzystwa, którzy sami jedni tylko radom tym praktyczny skutek zapewnić mogą. Jeżeli artyści źle grają, a idzie oto aby grali lepiej, to trzeba ich nauczyć, a nie kłaść ciągle w uszy słuchaczom, że sztuka źle odegrana. Tej zasady trzyma się tutejsza prassa perjodyczna. Nie sądzimy, aby p. Liedtke mógł jej z tego powodu czynić jakiekolwiek zarzuty. Obronę p. Liedtkego uważamy za dokonaną.

— P. M.M. C. do „Gazety Rolniczej" z pod Szadka pisze o użyteczności drobnego dzikiego ptastwa w gospodarstwie, przytaczając wr. b. stwierdzony fakt. W pewnym obszernym ogrodzie wiejskim owocowym, z wiosną wylęgło się nadzwyczaj dużo gąsienic. Drzewa były zupełnie niemi pokryte. Obierać je z drzew było niepodobieństwem, owoc uważano za stracony. Gąsienice dorosły, zaczęły się rozłazić, gdy naraz zleciała się ogromna gromada wróbli i innych drobnych ptaków. W kilka dni gąsienice znikły nie wyrządziwszy owocom szkody.

— Z grodzieńskiego donoszą, że we wrześniu płacono za pud żyta tylko kop: 70, za pud pszenicy rs. 1 kop: 80.

— Bruk żelazny na placu teatralnym, posunięty już został po wieżę strażniczą ratuszową.

— Plan do loterji na rzecz Głównego Domu Schronienia dla starców i sierot starozakonnych został już ogłoszony. Loterja ta składać się będzie z 60,000 losów, z których 1,520 wygrywa. Cena losu kop: 25.

— O gołębiach, które założyły sobie siedlisko na szczytach gmachu teatralnego, pisaliśmy już nieraz. Nie mamy nic przeciwko tym niewinnym stworzonkom, owszem lubimy je. Zaaklimatyzowały się one na placu ratuszowym i zawiązały najbliższe stosunki przyjaźni ze stróżami i dorożkarzami, co potwierdzać zdaje się teorję, że tylko wprost przeciwne sobie temperamenty czują do siebie przyjacielską sympatję. Więc rzecz uznana i dowiedziona, że gołębie bardzo zacne są stworzenia, i że ta niewinność dziubiąca ziarna na placu teatralnym, bardzo miły stanowi widok. Ale nie masz tak dobrej rzeczy któraby nie miała swojej ciemnej strony. Zdarza się bowiem, że nawet w najpiękniejsze w najpogodniejsze dnie, pod filarami teatru trzeba chodzić z rozpiętym parasolem. Z gzymsów bowiem spada od czasu do czasu pewien rodzaj deszczu, który nic ze zwykłą wodą deszczową nie ma wspólnego i nad którego częściami składowemi nie myślimy się tu rozwodzić. Zarabiają wprawdzie na tem wyplamiacze, ale przechodzącym sprawia to chwilową przykrość i pod wrażeniem takiego wypadku, złem okiem spoglądają oni na igraszki gołębi, które w swojem naiwnem zaufaniu nie wiedzą nawet o tem że zawiniły.

— W Gostyninie przed Świętami ubiegłemi, poświęcona została nowa Synagoga. Po odbytem Nabożeństwie w dawniejszej Synagodze, Rabin miejscowy z obywatelami miasta, pp. Warszawskim i Łęczyckim, duchownemi i członkami dozoru bóżniczego, przenieśli uroczyście Rodały do nowego domu Bożgo.

— W kuchni taniej Nr 1, przypadają następujące dyżury: w *Niedzielę* d. 10 października, pp. A. Rejnerowa, Niemirowska, Eliza Hoffmanowa, pp: Herkner i Jabłoński, w *Poniedziałek* pp: Heldowa, M. Semadeniowa i Szancerowa, pp: J. Ciszewski i W. Jacobi, we *Wtorek* pp: Ungrowa, Paprocka, Pelagja Jezierska, pp: Z. Rospendowski i Józef Wiślicki, we *Środę* pp: Emma Malczowa, Amelja Rożańska, pp: L. Lewandowski i Kurzawa, we *Czwartek* pp: Mülhensenowa, Quattriniowa, Ewelina Hakebeilowa, pp: J. K. Gregorowicz i Dąbrowski, w *Piątek* pp: Marja Rossetowa, R. Schoenfeldowa, Massonowa, pp: J. Retzer i Czyński, w *Sobotę* pp: Tekla Faleńska, H. Glücksbergowa, A. Dąbrowska, pp: Szlenker i Wiktor Schreyer.

— W zakładzie p. J. Mieczkowskiego zdjętą została fotografja z obrazu p. Horwitz'a. „Bezwiedny filozof," który się znajduje obecnie na Wystawie Sztuk Pięknych."

— Odnawianie kościoła Śtej Anny na Krakowskiem Przedmieściu, jest już na ukończeniu.

— Jeden z tutejszych młodych literatów, zajął się przekładem z niemieckiego jednoaktowej komedji p. t. „Adelajda," która na scenach w Prussach i Austrji ma wielkie powodzenie. Bohaterem tej komedji jest L. Bethoven i rola jego może być prawdziwym konceptem talentu dla dramatycznego aktora.

— Gdyby nie przejmujące do kości zimna, niejeden z przechodzących przez Saski ogród, gotówby sądzić, że obecnie jest jeszcze wiosna, gdyż od wczoraj odbywa się tam koszenie trawy z kląbów;—wprawdzie i na wiosnę u nas zimno nie nowina.

— Piszą nam z Kalisza: W początku zeszłego miesiąca, przybyła do towarzystwa p. Trapszy z Warszawy panna Emilja Rakowska uczenica p. J. S. Jasińskiego b. Dyrektora teatrów warszawskich. Panna Rakowska debiut swój na tutejszej scenie odbyła w komedji „Pojedynek," w roli Marji di Rohan i artystycznem jej wykonaniem zyskała sobie ogólne zadowolenie licznie zebranych słuchaczów. Grę debiutantki cechuje zrozumienie i szczere uczucie. Po odbyciu trzech występów, panna Rakowska została przez dyrektora teatru, zaangażowaną do ról serjo dramatycznych.

— Dowiadujemy się, że wybrani przez zgromadzenie kupców, zatwierdzeni zostali na r. b. do jeneralnego obejrzenia handlowych i przemysłowych zakładów w Warszawie. W cyrkule I i II, pp. Władysław Bednawski, Dymitry Dutów i Henryk Glückson; w cyrkuIII i XI Edward Hering, Wilhelm Landau i Jan August Krauze; w cyrkule IV, Fabian Bloch, Jakób Frejer i Leon Barbanet; w cyrkule V i VI, Daniel Lesser, Grzegorz Berliński i Ludwik Sommer; do cyrkułu VII, Aleksander Goldsztand, Matias Berson i Maurycy Portner; do cyrkułu VIII, Lesser-Lewi, Bernard Frank, i Józef Hohedlinger; w cyrkule IX i X, Bernard Handke, Włodzimierz Kryksin i Aleksander Flatau; w cyr-

kulę XII, Józef Poznański, Ludwik Asterblum i Wilhelm Zeischner.

— Dnia 6 b. m, o godzinie 5-ej z południa odbyła się sessja półroczna zgromadzenia lakierników, w obecności p. Wiemana, a to w lokalu starszego majstra p. Fabiana Kowalskiego przy ulicy Żytniej. Na sessji tej wyzwolono na czeladników uczniów czterech, zapisano na uczniów siedmiu, wsparcie udzielono jednej wdowie i zaakceptowano dawniej już udzielone wsparcie dla jednego podupadłego członka zgromadzenia. Onegdaj zaś, o godzinie 10-ej rano odbyło się nabożeństwo kosztem tegoż zgromadzenia w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, przed ołtarzem świeżo odrestaurowanym kosztem p. Kowalskiego, w którym to ołtarzu umieszczony jest obraz Ś go Łukasza patrona lakierników i malarzy. Obraz ten malowany jest przez ś. p. Głowackiego artystę i dekoratora teatrów warszawskich. Podstarszym tego zgromadzenia jest p. Koprowski Józef, samo zaś zgromadzenie liczy majstrów cechowych 23-ch, konsensowych 4-ch.

— W przyszłą niedzielę, ma się odbyć poświęcenie wodociągów na Pradze.

— Wczoraj na ulicy Panieńskiej i przez plac około starych koszar na Pradze, zaczęto układać rury wodociągowe, zaprowadzić się mające do nowych koszar.

— Jutro o godzinie 3-ej po południu, w domu pod Nrem 1065, przy ulicy Królewskiej, na gospodzie czeladzi ślusarskiej, odbędzie się obrachunek funduszów szpitalnych, ze składek tejże czeladzi pozostałych.

— W poniedziałek o godzinie 4-tej po południu, w mieszkaniu starszego pana John Gotliba, w domu pod Nrem 2266 (5), będącym jego własnością, przy ulicy Stawki, odbędzie się sessja zgromadzenia Tkaczy pod przewodnictwem delegowanego assesora Nadrachmistrza Magistratu, pana Bujalskiego. Tkaczy cechowych w Warszawie majstrów 30, konsensowych 3.

— W poniedziałek, o godzinie 6 po południu, w gmachu nowo-odbudowanego ratusza, odbędzie się sessja Zgromadzenia Jubilerów, Złotników i Grawerów, pod przewodnictwem delegowanego assessora Ławnika Magistratu pana Kauna. Starszym tego zgromadzenia jest pan Langer, taksator lombardu m. Warszawy. Warszawa liczy majstrów cechowych: jubilerów 32, złotników 9, grawerów 8; konsensowych: jubilerów 55, złotników 18, grawerów 4.

— W celu dopełnienia rachunków kwartalnych zapisu nowych uczniów i wypisu na czeladników, jutro o godzinie 3 po południu, pod przewodnictwem delegowanego assessora, Ławnika Magistratu pana Dziubińskiego, odbędzie się sessja zgromadzenia stolarzy, w kancelarji urzędu, w domu Nro 2771, p. Szancenbacha Jana, starszego zgromadzenia, przy ulicy Aleksandria.

— *(Art. nad.)* Przy odnawianiu kruchty, czyli przysionka kościoła Śtej Trójcy, na Solcu, okazało się niezbędnem znajdującą się tam skarbonę z napisem: *Dar dla ubogich dzieci* odjąć, aby w temże miejscu ulokować Krzyż z figurą Pana Jezusa. Przyzwano więc ślusarza pana Franciszka Gindela, który przy wszelkich usiłowaniach, nie był w możności wspomnionej skarbony, oszczędzając rozumie się murów, inaczej odjąć, aż ją pierwej wytrychem otworzył, i szruby wewnątrz niej znajdujące się odkręcił. Wybrane w obec pięciu świadków i przeliczone pieniądze w kwocie rs. 7 kop. 62, oraz sama skarbona znajdują się w depozycie u miejscowego Proboszcza. Niniejszem wzywa się uprzejmie Osoby, do rozporządzenia tym funduszem prawnie upoważnione aby zechciały się zgłosić ze stosownemi dowodami po odbiór takowego, w czasie jak można najkrótszym.

— W dalszym ciągu zbierania dobrowolnych ofiar, na dokończenie restauracji kościoła parafjalnego Śgo Karola Boromeusza, w dniu jutrzejszym przyjęła kwestę w kościele Katedralnym pani Julja Hełczyńska.

— Członkowie Towarzystwa Dobroczynności, rozebrali pomiędzy siebie dyżury, przy wydawaniu fantów.

— Towarzystw dramatycznych jest obecnie w kraju 13; prawie wszystkie z nich osiedliły się już na zimowe leże a mianowicie: truppa pani Bucholzowej daje przedstawienia w Gostyninie; Bukowski (po Ortyńskim) gocki w Częstochowie; Carmantrant zjeżdża na zimę do Petrokowa; Łobojko urządza teatr w Łowiczu; Modzelewski w Zakroczymiu; Okoński zimować zamierza w Tomaszowie; Raszowski zjeżdża do Płocka; Ratajewicz znów będzie bawił Lublinian, Russanowski z Czystego, pod Warszawą, zamyśla ruszyć do Radomia, a Trapszo z Konina przeniósł się już do Kalisza. Licząc przybliżenie, że każde z 13 towarzystw składa się z 15 osób, wypadnie, iż artystów dramatycznych prowincjonalnych płci obojej mamy około 200.

— Na świeżym asfaltowym chodniku pod filarami gmachu teatralnego umieszczoną została firma entreprenerów robót literami odlanemi z cynku: Katz et Leitgeber. Napis ten widzialnym być jednak może jedynie w dni pogodne, gdyż podczas słoty przechodnie zacierają go nogami.

— W ostatnim numerze Bluszczu rozpoczętym został druk komedji Moretta, p. t. Donna Djana, przełożona wierszem rymowym, przez p. K. Kaszewskiego.

— Prezydent miasta Łodzi zawiadamia mieszkańców tego miasta, że trwałość uskutecznionych robót asfaltowych poręczoną została przez dom handlowy: Gąsiorowskiego, Ćwierczakiewicza i Spółki na lat 10, przez formalną ich deklarację.

— Pan Józef Rychter b. artysta tutejszej sceny przybył wczoraj do Warszawy.

— O nowym przemyśle przeniesionym do nas z Niemiec słyszeliśmy. Rozpowiadano nam tedy, że niektórzy przekupnie drobiu, za pomocą jakiegoś oddzielnego proceduru, którego wcale tu badać nie myślimy, wdmuchują mąkę pomiędzy skórę a mięso drobiu bitego. Ma to drobiowi nadawać pozór pulchności i białości, ale nie wiemy, czy smak zyskuje na tem. Z cielęciną znów dzieje się inaczej, tam wprost wprowadza się powietrze, za pomocą umiejętnie robionych dziurek i cielęcina przez to pulchnieje. Zjadając więc cielęcinę, możemy mieć to słodkie przekonanie, że sprzedający podzielił się z nami tchnieniem swojem.

— W obronie prawdy, a głównie w uznaniu przynależnem każdej zasłudze, prostujemy wiadomość podaną w Nrze 219 „Kurjera Codziennego“, jakoby litografja w zarządzie kolei Warsz.-Wied. i Warsz.-Bydg., od lat kilku była nieczynną. Otóż, rzeczony zakład, urządzony kosztem Towarzystwa dróg żelazn., dla potrzeb miejscowych, istnieje i w zupełnym rozwoju czynny jest już od lat sześciu; poruczony zaś uzdolnionemu w swoim zawodzie litografowi p. Karolowi Mestenhauserowi, z każdym rokiem postępową objawia działalność. Oprócz wspomnionego kierowni-

ka, pracuje tu trzech drukarzy litograficznych i tyluż uczniów; do wykonywania zaś robót posługują trzy prassy zagraniczne, kilkadziesiąt płyt kamiennych i wszelkie potrzebne ku temu narzędzia. Nadto, urządzona z pożytkiem cynkografja, dostarcza robót nieustępujących w niczem robotom na kamieniu odbijanym; nawet pismo angielskie, jaknajostrzej wychodzi. P. Mestenhauser w gorliwości o dobro poruczonego mu zakładu i zgodnie z życzeniem swej władzy, zaprowadzi tu wkrótce podwójny druk czyli prassę odbijającą na dwie strony, co, ile wiemy, dotąd jeszcze w tutejszych litografjach nie istnieje. Wprawdzie litografja dyrekcji, jako jej tylko celom posługująca, nie może produkować dzieł artystycznych; wszelako, kierujący nią za wykonywane szkice techniczne, plany, mapki, blankiety, tak pod względem czystego odbicia, jak i zalet kaligraficznych, dotąd zyskiwał zawsze zadowolenie swej władzy.

— Dnia 1 (13) października rozpocznie się pobór za rok 1869 podatków, brukowego i latarniowego.

— Dnia dzisiejszego w dokończeniu ciągnienia 3-ej klassy 113-ej Loterji. znaczniejsze wygrane padły: Rs. 4,000 na Nr 6,153, u kollektora Głów. Nelkena, rs. 3,000 na Nr 15,392 u kollektora Jesiotra w Warszawie, rs. 2,000 na Nr. 16,532, u kollektora Kohn Markusa w Częstochowie, rs. 1,500 na Nr 8,017, u kollektora Głów. Nelkena, rs. 600 na Nr 3,105. Po rs. 400 na N-ra 3,464, 10,937 i 20,515.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, w posessji Nro 1090F, przy kopaniu fundamentu pod budować się mającą oficynę, znaleziono pewną ilość kości ludzkich, które do zejścia sądu zabezpieczone zostały.

— Antoni Łupiński, parobek rzeźniczy, pod N-rem 1913 zamieszkały, przejeżdżając przez ulicę Przyrynek, spadł przypadkowo z wozu pod koła, skutkiem czego uległ nieszkodliwemu stłuczeniu obu nóg. Łupiński odesłany na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W cyrkule Wolskim, w domu pod Nrem 996, w mieszkaniu Małgorzaty Trzcińskiej, utrzymującej sklepik, tylna część pieca usunęła się i ogień wybuchł na izbę, lecz żaden z tego powodu szkodliwy wypadek nie nastąpił. (Gaz. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od Wacławy rs. 1 dla wdowy Nejmann.

— *Prenumeratorowi*. — Historja o otruciu jalappą zbyt się już zastarzała, ażeby mogła zabawiać czytelników.

— Przyjechali do Warszawy: Sekretarz Stanu *Nabokow* i Rzeczywisty Radca Stanu *Chanykow*, z Petersburga.

— W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano, w kościele parafialnym Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbyło się nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Ignacego Feliksa **Dobrzyńskiego**, b. Dyrektora opery, i za duszę syna jego Józefa b. studenta b. Szkoły Głównej. Celebrował JX. Remigjusz Kokowski, przy towarzyszeniu muzyki na organach.

— W dniu 11 b. m. to jest w poniedziałek o godzinie 10-ej rano w kościele parafjalnym Narodzenia Marji Panny przy ulicy Leszno, odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci za duszę ś. p. Cyprjana **Jarocińskiego** b. urzędnika technicznego przy drodze żelaznej St. Petersburgskiej Warszawskiej, na które pozostała żona wraz z rodzicami zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.
—7755— (12,658)

— Pojutrze w kościele Świętego Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-ej rano odbędzie się żałobna wotywa za dusze ś. p. Ignacego, Zuzanny, Weroniki i Antoniego **Ostrowskich**, na które pozostała córka i siostra, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszaja. —7754— (12,664)

— Dnia 11 b. m. to jest w poniedziałek jako w dzień pierwszy po rocznicy śmierci ś. p. Stefana **Kowalskiego**, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 10 ½, na które Familję i Przyjaciół pozostała wdowa zaprasza. —7764— (12,657)

— Ś. p. Edward **Lipke**, praktykant Warszt.-Mechan: drogi żelaznej Warsz:-Wied:, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności, mając lat 19. W ciężkim smutku pozostali rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok z kaplicy Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, jutro o godzinie 5ej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —7767—(12,665)

— Joanna **Jerzmanowska**, b. uczennica Aleksandryjsko-Maryjskiego Instytutu Wychowania Panien, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 19. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. M. Panny przy ulicy Leszno, na cmentarz powązkowski, odbędzie się w dniu 10tym, to jest w niedzielę, o godzinie 4ej po południu, na które stroskani wujostwo i brat zmarłej, Krewnych, Koleżanki i Znajomych zapraszają. —7759— (12669)

— W dniu 8 b. m. i r. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 34 przeniósł się do wieczności ś. p. Władysław **Herkner**, urzędnik drogi Żel. Warsz. Wied. i Bydg., Artysta malarz. Pozostali w głębokim smutku żona wraz z dziećmi, bratem i siostrami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 11 t. j. w poniedziałek o godzinie 10 z rana w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie 4-tej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające.
—7772— (12645)

— W dniu 28 z. m. w Paryżu zawartym został związek małżeński pomiędzy panem Henrykiem **Kowalskim** pianistą, i panną **Ferraris**, artystką teatru de l'Odéon.

— Dzienniki francuzkie przepełnione są obecnie opisami dokonywanych zbrodni. Z powodów zemsty lub rabunku ludzie w namiętności zarzynają się i duszą jak zwierzęta. W dniu 3 b. m. na bulwarze de Grenelle, zamordowanym został drzemiący na ławce człowiek, w biały dzień, bo o godzinie 5-ej po południu. Sprawcę jednak zbrodni natychmiast ujęto i odstawiono do prefektury. Przyczyna rzeczonego morderstwa dotąd dokładnie nie jest wiadomą, wieści publiczne przypisują je zemście osobistej.

— Telegram z Filadelfii, z dnia 2 b. m. donosi, że na wystawie przemysłowej w Indianopolis pękł kocioł jednej z machin parowych i szczątkami swojemi zabił na miejscu osób 19, a blizko 100 pokaleczył.

— Od dnia 1 b. m., cena depesz telegraficznych w całej Francji ustanowioną została na jednego franka.

— W Kolonji zbudowany ma być nowy teatr.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Pogłoski o rozzbrojeniu powszechnem, jakie krążyły temi dniami po Paryżu, Anglja przyjęła z wielkiem zadowoleniem, ale z równie wielkiem prawie niedowierzaniem. Już tyle nasłuchano się podobnych pogłosek, że nikt im nie uwierzy dopóty, dopóki ich nie zobaczy w czyn wprowadzonemi.

„Hiszpania" (pisze „Indépendance belge") „nieszczęśliwa Hiszpania na nowo pogrążona w otchłaniach wojny domowej. Niema wątpliwości, że stronnictwo republikańskie bardzo winne pod tym względem, że dało hasło powstania, ale też i rząd nie jest bez zarzutu: a środki, jakich zamierza się chwycić z pomocą większości kortezów, przypominając tradycje dawnego systemu, mogą go doprowadzić do zguby.

Rozporządzenie króla Wiktora Emmanuela w przedmiocie reorganizacji zarządu skarbowego we Włoszech już zostało ogłoszonem. Na mocy takowego ma być ustanowioną w każdej prowincji intendentura finansowa, której służyć będzie prawo poboru podatków stałych i wszelkich innych, nadzór nad własnością państwa, nad miarami i wagami, i pomiarem kraju. Z tego rozporządzenia spodziewa się minister skarbu osiągnąć oszczędności w kosztach administracji i większy pośpiech w poborze należytości skarbowej.

Przybycie następcy tronu pruskiego do Wiednia, żywo zajmuje uwagę tamecznych dzienników. Prawie wszystkie poświęcają mu osobne, rozumowane artykuły, w których bez względu na sposób zapatrywania się na kwestje polityczne, przebija się przecież dążność do wykazania korzyści, mogących wypłynąć z utrzymania przyjaznych między obydwoma dworami stosunków.

Książę pruski przybył do Wiednia d. 6. b. m. o god. 9 min. 20 wieczorem. W dworcu kolei oczekiwał go cesarz na czele głównych dostojników cywilnych i wojskowych: za przybyciem pociągu podszedł ku niemu i obaj przywitali się najserdeczniej. Muzyka wojskowa grała narodowy hymn pruski. Cesarz miał na sobie mundur pułkownika wojsk pruskich, a książę pruski mundur pułkownika austrjackiego. Po odbyciu przeglądu kompanji honorowej, cesarz, książę i cały orszak wsiedli do dworskich powozów i pojechali do Burgu (pałacu cesarskiego,) śród okrzyków zgromadzonego tłumu.

Wojna anglików z maorysami w Nowej Zelandji trwa ciągle, a jakkolwiek nie było temi czasy nowej rzezi, to przecież stan rzeczy dla osadników bynajmniej pomyślnym nazywać się nie może. Dwaj wodzowie maorysów starają się wszelkiemi sposobami przeciągnąć na swoją stronę tych krajowców, którzy dotąd z anglikami w przyjaznych pozostawali stosunkach. Dzisiaj dopiero widzą koloniści, jaki błąd popełnili, kiedy odrzucili propozycję rządu angielskiego, że da im tyle wojska, ile zażądają, byleby zobowiązali się płacić na jego utrzymanie po 40 funtów szterl. do głowy. Odpowiedzieli wówczas, iż sami sobie dadzą radę, a dziś gotowi dać, ileby zażądano, byle tylko kraj macierzysty nadesłał im wojsko. Liczyli wówczas, że z więcej niż 300,000 wynoszącą ludnością miejscową, zgniotą łatwo powstańców w liczbie 20,000, ale dziś, kiedy wierność ludności miejscowej zaczyna być problematyczną i wahającą się, osadnicy widzą cały ogrom swojego błędu.

Biskup oksfordzki Dr Wilberforce, syn sławnego oswobodziciela murzynów, tego, który pierwszy podniósł sztandar z napisem: „Zniesienie niewolnictwa," zamianowany został bisknpem Winchesteru. Niezły to wcale interess. Zamiast 5,000 funtów szterlingów dochodu, będzie miał teraz 10,500, (około 72,000 rs.) rocznie. Dr Wilberforce liczy obecnie lat 65, a zajmuja stolicę biskupią od 1845 r.

Podczas nadzwyczajnych posiedzeń Izb rumuńskich, zamkniętych blisko od dwóch tygodni, sam tylko senat był czynnym. Izba deputowanych z powodu niedostatecznej liczby członków nie była w możności wydawania postanowień mających moc obowiązującą.

Rumuni z dumą i pychą czytają sprawozdania o podróży swego księcia i o świetnem monarchicznem przyjęciu, jakie go na najpierwszych dworcach Europy spotyka.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 9 października godz. 12 m. 15 w nocy.

Wiedeń. — Cesarz austrjacki znajdować się będzie na otwarciu kanału Suezkiego, a w przejeździe przez Konstantynopol, odwiedzi sułtana, wywdzięczając mu oddaną wizytę.

Karlsruhe.—Wiadomości, jakoby W. Ks. Badeńskie wystąpiło z prośbą o przyjęcie go do Północno-Niemieckiego Związku, a Prussy tę prośbę odrzuciły, są wymyślone.

Berlin.— Deficyt na r. 1870 wynosi 5¼ miljonów talarów. Pokrycie tego niedoboru nastąpi przez podwyższenie podatków.

FOURNIÉ I PRESTIDIGITATOR CHIŃSKI.

Prestidigitator chiński *Ling-Look*, zadziwiał w roku zeszłym cały Paryż sztuką połykania narzędzi ostrych, broni siecznej i wszelkich innych przedmiotów.

Przypisywano to eskamoterji; Doktor Fournié postanowił zbadać rzecz tę dokładniej.

Chińczyk zaproszonym został do Flammariona, gdzie już zebrało się dość liczne towarzystwo.

Podano mu pałasz trzy stopy długi.

Kuglarz przechylił głowę w tył, w ten sposób, że przewód trawiący od jamy gębowej aż do żołądka, przedstawiał linję prostą. Poczem wprowadził brzeszczot do gardła na 33 cali głęboko Koniec pałasza sięgał lewej jamy trzewiowej, jak to sprawdził ręką Fournié. Widocznie dolna ściana żołądka, uległa silnemu naciskowi. Taki rodzaj kateteryzmu nie przedstawia nic nadzwyczajnego w mechanizmie, jednak według opinji Fournié'go, wymaga niepospolitej zręczności i wielkiej wprawy nabytej przez gimnastykę. Następnie Ling-Look wprowadzał do gardła jaje kurze, na-

śladując ruch towarzyszący połykaniu. Jaje znikło, nie wykryto śladu jego, ani w otworze gardzielowym, ani dotykając kręgów szyjowych.

W tej chwili Chińczyk zaciągnął się cygarem, dym zakrył usta, w których potem ukazało się jajko. Widzowie nie potrafili wytłomaczyć sobie tego. Fournié jednak dostrzegł, że ruch połykania nie objawił się prawidłowo, wnosząc ztąd o zatrzymaniu się jajka w okolicach krtani. Z pomocą laryngoskopu i światła magnezjowego, oświetlającego głębie jamy gardzielowej, sprawdzono, że Chińczyk istotnie ukrył w tem miejscu jakby w gniazdku jajko.

Spostrzeżenia fizjologiczne uczą, że ciało obce może pozostawać w tym przewodzie bez obawy opuszczenia się do żołądka, ale sposób utrzymania go, wymaga nadzwyczajnej zręczności.

Zbierając te fakty, widzimy, że nauka rzuca światło na każdą tajemnicę: nawet bawiąc, naucza.

W HANDELKU.

Jan. Wiesz co, wydaję córkę za mąż.

Prot. A winszuję ci.

Jan. Tylko że mam ambaras z posagiem.

Prot. Jakto, zięć chce posagu?

Jan. Naturalnie, bez tego ani rusz. Wymówił sobie ośm tysięcy rubli, a ja nie mam zkąd dać.

Prot. To łatwo sobie poradzić, cztery tysiące mu daj, a cztery urwij.

Jan. Ja te cztery tysiące do urwania mam wprawdzie, ale tych czterech do dania nie mam.

SZARADA.

(A. T.)

Pierwsza taka jest litera;
Drugie czwarte u bankiera;
Trzecia znana dobrze rzeka,
Od Warszawy dość daleka;
Pierwsze trzecie mówisz zrana,
Lub wieczorem chwaląc Pana.
Wszystkie służą do pisania,
Na tem koniec już zadania.

(Znaczenie zeszłej Szarady: *Fason*).

Redaktor, W. *Szymanowski.*



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,
Nauczyciel Tańców Salonowych,
podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 6ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20stu kilku lekcjach, osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka na Starem-Mieście, róg ulicy Jezuickiej, Nr 69, na 1m piętrze od frontu. (1—1) —7776—(5569)

LEKCJE TAŃCÓW

Osoby życzące pobierać, raczą się zgłosić pod Nr 726 róg Orlej i Leszna. **R. Puchalski.**
(4—4) —7,421—(12,175)

O Lekcjach Kroju Sukien Damskich.

Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choć by najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego Wojnickiej, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej pod Nr 1345, w drugim domu od rogu Nowego-Światu, na 1-szem piętrze od frontu. (3—4)—7282—(832)

Skład J. Kaczyńskiego et Comp.,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473*b*, dom Petyskusa, obok Kościoła, otrzymał **Chustki Himalaya, Rypsy** i **Materjały wełniane,** na **Salopy, Szale** i **Chustki** Szkockie, **Flanele** białe kolorowe i w deseń; łokieć po Kop. 75. **Barchany** w różnych kolorach i deseniach, od Kop. 18 za łokieć; oraz **Pończochy** francuzkie (długie).
(1—3) —7762—(11227)

Fabryka i Dystylarnia
W RYBNIE,

o 7 wiorst (1 milę), od Sochaczewa, od lat 38-u istniejąca, znana ze swych wyrobów w całym kraju, otworzyła sprzedaż częściową **Araków, Likierów, Spirytusów,** oraz wszelkich **Wódek** słodkich, przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Bujno, Nr 2; o czem ma zaszczyt Szanowną Publiczność zawiadomić.
(3—3) —7670—(10382)



Od dziś znowu codziennie nadchodzić będą

WINOGRONA BADEŃSKIE,

których wysyłka z powodu niestałej pogody na kilka dni wstrzymaną była, do Składu
ANT. STĘPKOWSKIEGO.
(1—1) —7765—(12663)



WINOGRONA KRAJOWE

sprzedają się w Składach Świec i Mydła

Karola Scholtze i Spółki,

przy ulicach Przejazd i Senatorskiej.
(22—0) —6998—(11595)



Świeży transport
OSTRYG
Ostendzkich i Holsztyńskich,
otrzymał Skład Win i Delikatesów
Antoniego Stępkowskiego.
(22—0) —6990—(11593)



OSTRYGI
Ostendzkie i Holszyńskie z **Flensburga** codziennie otrzymuje Skład Win i Delikatesów **A. Bocquet,** w Gmachu Teatralnym, jak również otrzymał **Konfitury** z różnych owoców Kijowskich. (12—0) —7352—(12063)



Ostrygi Ostendzkie,

codziennie nadchodzą do Handlu Win
JULJANA LIPKAU,
przy ul. Miodowej, wprost Sądu Apellacyjnego
(8—0) —7497—(12274

TEATR WIELKI.

Dziś, **ZBÓJCY** (Występ P. Wardzyńskiego)
Jutro, **PIERWSZY DZIEŃ SZCZĘŚCIA.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro, **PRZEBUDZENIE SIĘ LWA.**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

W dawnym zabudowaniu **Teatru Rappo,** przy ulicy Hrabiego Berga, dziś i dni następnych, o godzinie 7½, wieczorem, dawane będą **Przedstawienia naukowe** przez Pana **H. Krosso.** Przedstawienia te zawierać będą cudne Obrazy, objaśniane ustnym wykładem. Pierwsze z nich zawierać będą fizykę, które swoją wspaniałością i dokładnością w zdumienie wprawiają. 1) Astronomja, zawierająca wszelkie zjawiska niebieskie). 2) Podróże do bieguna północnego; Franklina ostatnia podróż i jego ofiary. 3) Krajobrazy i sceny natury za pomocą światła magicznego i efektownych ogni. 4. Optyczne czarodziejskie Obrazy, jak niemniej mistrzowskie Kopje arcy-dzieł sztuki, oraz magiczna gra kolorów.
Bliższe szczegóły afisze dzienne doniosą.
(6—6) —7563—(12328)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 27 września (9 października) 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 60				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 75				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100	90	82	90	49
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	90	49	90	16
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	75	91	75	58
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	160	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	156	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	72	50	71	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	72	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List Zast rs. 1 kop. 17⁷/₉
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. 42²/₉
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 117 k. 60 rs. 117 k. 45
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 8 rs 8 k. 6
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 96 k. 85 rs. 96 k. 30
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 80 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D 8 październ: płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 10 do rs. 6 kop: 60; żyta od rs. 3 kop: 90 do rs. 4 kop. 10; Jęczmienia 4ro- i dwu-rzędowego od rs. 3 kop: 45 do rs. 3 kop: 75; Owsa od rs. 2 k: 10 do rs. 2 kop: 25; Kartofli od rs. — kop: 75 do rs. — kop. 90

Okowity płacono: dnia 8 październ: za wiadro od rs. 3 kop: 87 do rsr. 3 kop. 93; za garniec od rsr. 1 kop: 26 do rs. 1 kop: 28.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

Wiadomości Literackie.

Tygodnik Illustrowany, Nr 93 Serji 2-ej, wyszedł z druku zawiera: Eleonora Ziemięcka (z portretem) Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Marja Stuart i Riezio (z drzew.); W klatce, powieść przez Elizę Orzeszkową (d. c.);Korrespondencja od Redakcji; Wycieczka do Ciechocinka; Notatki z podróży; Rysunki humorystyczne Kostrzewskiego (drzeworyt); Szachy; Rebus; Wspomnienia z podróży odbytej Algierji w zimie roku 1866, przez W. Taczanowskiego (d. c.) Biblioteki w szpitalach, Historja dnia jednego; Wiośnianka (poezja); Dodatek nadzwyczajny; Przechodzeń nokturn sceniczny w jednym akcie, z Franciszka Coppee, przełożył Kazimierz Kaszewski (dokczenie.)

— **Zorzy** Nr 40 wyszedł z druku i zawiera: Karolina, (opowiadanie); Czyste sumienie, (wiersz); Gawędki rzemieślnicze, II. List z Podola; Różności.

— **Gazeta Lekarska** Nr 15 Pismo Tygodniowe Poświęcone wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej, Farmacji weterynarji wyszła z druku i zawiera: Prace oryginalne; O kumysie, przez Aleksandra Marjana Weinberg'a, Magistra Nauk Przyrodzonych; O powstawaniu ciałek ropnych; Rozprawa uwieńczona złotym medalem przez Wydział Lekarski Szkoły Głównej Warszawskiej, napisał Jan Rode, (c. d.); Kronika Zagraniczna; O zatruciu alkoholem etylowym (alcoholismus); opracował Henryk Stankiewicz, (c. d.) ; Korrespondencja z Krakowa; 1-szy Zjazd lekarzy i badaczów przyrody polskich w Krakowie, prof. Janikowski; Wiadomości bieżące; Zjazd przyrodników i lekarzy węgierskich; Drugi zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu; S. p. Dr. Hipolit Armatys; S. p. Dr. Filip Janusz Dominikowski. Dodatek: Historja Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, (str. 213—220), przez Juljana Bartoszewicza; (c. d.); Farmakologji arkusz 30-ty Tomu II-go, Histologji i Histochemji arkusz 58-my.

DONIESIENIA.

Magistrat miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 16 (28) Października r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje:

1. Na dostawę w ciągu roku jednego i trzech miesięcy, to jest od dnia 3 (15) Października r. b. do dnia 1 (13) Stycznia 1871 r. dla biur Magistratu i służby pod zarządem jego zostający.

a) Drzewa opałowego sosnowego w szczapach około 727 i pół sążni kubicznych, ze zwózką, potarciem, połupaniem i ułożeniem w drwalni od rs. 9 kop. 50, wyraźnie od rubli srebrem dziewięć kopiejek pięćdziesięciu za sążeń.

b) Węgla kamiennego w najlepszym gatunku około 2450 korcy, od kop. 75, wyraźnie od kopiejek, srebrem siedmdziesiąt pięć za korzec.

2. Na dostawę drzewa sosnowego smolnego, drobno połupanego, na podpałkę węgla kamiennego służyć mającego w ciągu roku jednego i trzech miasięcy, to jest od dnia 3 (15) Października r. b. do dnia 1 (13) Stycznia 1871 r.

Dla aresztu policyjnego sążni kubicznych 12
Dla aresztu dłużnikow na Lesznie takichże sąż. 6

Razem sążni kubicznych 18.

Od ceny po rs. 13 kop. 75, wyraźnie po rubli srebrem trzynaście kopiejek siedmdziesiąt pięć za jeden taki sążeń.

Mający przeto zamiar ubiegania się o którą z takowych dostaw, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. ob. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen na wstępie poszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto, do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże wadjum do dostawy ad 1. Rs. 875, do dostawy ad 2. Rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy drzewa (wypisać z ogłoszenia szczegółowo ilość z cenami) i odstępuję od takowych cen procentów NN (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. NN i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

W nieobecności p. o. Prezydenta
Radny Magistratu, Radca Stanu, **Mazurkiewicz**
Naczelnik Kancellarji **Zdzitowiecki**.
(1—3) —7,693—(Dz. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Ś-go Rocha

Podaje do publicznej wiadomości: że w dniu 23 Pazdziernika (4 Listopada) r. b. o godzinie 10 tej rano, w Kancellarji Szpitala Ś-go Rocha, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, pod Nr 395 odbędzie się przed Delegowanymi Członkami Rady, Licytacja in minus, od cen na praetium oznaczonych, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośny przetarg pomiędzy deklarantami, na dostawę dla tego Szpitala w ciągu r. 1870. to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do dnia 31 Grudnia (12) Stycznia 1870/1 mięsa wołowego, cielęcego, baraniego, wieprzowego, słoniny, chleba, bułek, masła, jaj, kaszy jęczmiennej, pszennej, gryczannej grubej i drobnej jaglanej, perłowej, grochu polnego, fasoli, ryżu, śliwek, piwa marcowego, okowity, mąki pszennej, mątowej i francuzkiej, mąki razowej żytniej, nafty, oleju, węgla kamiennego, mydła, świec, farbki i krochmalu.

Ilość powyższych dostaw, ceny na praetium, wysokość vadium, przy każdej szczegółowo dostawie oznaczone, oraz wzór do deklaracji obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie wyjąwszy Świąt w godzinach biurowych w Kancellarji Szpitalnej przejrzane być mogą.

Opiekun Prezydujący
Radca Stanu, **A. Broniewski**,
Nadzorca **A. Tymieniecki**.
(1—3) —7712—(Dz. War).



W Trybunale Cywilnym w Warszawie, sprzedaną zostanie w drodze przymusowego wywłaszczenia w d. 6 (18) Października 1869 r.

Nieruchomość w Warszawie pod Nr 2576, przy ulicy Rybaki oznaczona nowym 24 oznaczona. Licytacja zacznie się od summy rs. 4549 kop. 12²/₃. Na wadjum wymagane jest rs. 600. Warunki przejrzane być mogą u podpisanego Adwokata pod Nr 570 w Warszawie zamieszkałego i u Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Feliks Chruszczakowski, Adwokat.
(1—3) —7,717—(D. W.)

W dniu 3 (15) Października r. b. o godzinie 5-ej po południu w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod N-rem 549 Wyd. I go przed W-nym Kłodzińskim Sędzią delegowanym, sprzedaną zostanie przez licytację w drodze działów,

Osada Czynszowa Młynarsaka
Sokołówek zwana,

w territorjum dóbr Iżbicy Okręgu Kowalskim położona, składająca się: z gruntu mórg 47 miary chełmińskiej, młyna wodnego, wiatraka zwyczajnego, domu mieszkalnego i zabudowań. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 5.375, vadjum wynosi Rsr. 500.

Warunki przejrzeć możya tak u podpisanego Patrona w Warszawie pod N-rem 549*la* zamieszkałego, jako też u W-go Winowskiego Obrońcy Sądowego w Kowalu, a wreszcie u Pisarza Trybunału Wydz. I-go.

Kajetan **Wałowski** Patron.
(1—1)—7707—(Dz. War.)



Podpisany **Józef Sochanek**, zatrudnia się pisaniem prośb tłomaczeniem korrespondencji w językach ruskim, 'polskim, francuzkim i niemieckim, oraz załatwia informacje w interesach osób prywatnych, tudzież spełnia wszelkie żądania w zakres tychże czynności wchodzące. Mieszka w domu St. Hrabi Potockiego, pod Nr 415, wprost Kościoła na Krakowskim-Przedmieściu, gdzie go zastać można od godziny 8ej zrana włącznie, do 7 wieczorem każdodziennie.
(1—6) —7,753—(12,609)

TELEGRAFY pokojowe pneumatyczne rsr. 9 za aparat.
WAGI stołowe szalowe od rs. 7 do rs. 20.
MIARY składane, po kop. 60 za sztukę.
SYFONY kieszonkowe do wód gazowych, po kop 60 za sztukę.
OLIWIARKI Nr 1, 2, 3, 45, 65, 105 kop. za sztukę.
PRASKI do kopjowania listów rs. 3 k. 40 za sztukę.
KSIĄŻKI do kopjowania 1000 folio rs. 3 k. 60 za szt.
GWICHTY mosiężne i żelazne, **GWOŹDZIE** druciane, **PILNIKI**, narzędzia i t. d., po cenach umiarkowanych, stosownie do gatunku.

KRAFT et KUKSZ,
(II—1—0) —7695—(5525) ulica Długa 586b.



Prima weksel wystawiony w Ozorkowie dnia 7-go lipca 1869 r., na rubli srebr. 200, płatny za 2 miesiące, przez M. Ring z Warszawy, cedowany P. H. Krysek na Sz. Herkmann w Warszawie, z protestem na odwrotnej stronie in blanco H. Krysek do C. J. Kittlaus, zaginął. Ostrzega się niniejszem aby wekslu tego nikt nie nabywał, a nadto uprasza się osoby któreby o tym wekslu miały wiadomość o doniesienie pod Nr 1032 ulica Grzybowska do **J. Burkart**. (3—3) —7655— (12,577)



Do Głównego Składu
KAWIORU
M. ŻYŻYNA,

przy ulicy Senatorskiej w domu W-go Piotrowskiego pod Nr 466.—Nadszedł znowu świeży transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego i prasowanego serwetowego takiegoż. (2—3) —7,730—(12,99)



KAROL SZCZĘSNOWICZ
Zegarmistrz i Mechanik,
przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej i róg Jasnej, pod Nr 1327 zamieszkały.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż po kilkunastoletnim pobycie swoim za granicą i praktyce w głównych zakładach i fabrykach mechanicznych, otworzył w miejscu wyżej wskazanym **Pracownię Zegarmistozowską**, w której przyjmuje zamówienia co do urządzenia i poprawienia wszelkiego rodzaju zegarów, a mianowicie starożytne stołowe, wieżowe, galwaniczne, oraz kontrol-zegary i t. d., jako też i wszelkie muzykalne mechaniczne instrumenty jak najakuratniej do najlepszego stanu za bardzo umiarkowaną cenę doprowadza, chcąc tem zasłużyć sobie na zaufanie i względy Szanownej Publiczności. **K. Szczęsnowicz**.
(1—1) —7:751—(6,040)

WIADOMOŚĆ DLA LEKARZY.
SYROP Dra FORGET

używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw KATAROM, uporczywym KASZLOM, KOKLUSZOWI, nerwowej irrytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.

Lekarze Paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można w Paryżu u Dra Chable, rue Vivienne, 36; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych WW. Gallego, Ludwika Spiessa i u P. Mrozowskiego.
(2—24) —7603 (2306)

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że mieszkanie moje, w którem się mieściła

Pralnia Chemiczna,

przy ulicy Niecałej, w domu Wgo Car'a, Nr 614 lit. D, przeniosłem od Śgo Michała, na ulicę Trębacką, obok Hotelu Angielskiego, dom Wgo Schuster'a, Nr 636/7, od frontu.
M. Schwarz, et Comp.
(1—3) —7740—(12621)

Subjekt uzdatniony do Handlu,

znający język polski i niemiecki, opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje odpowiedniego miejsca w Warszawie, lub na Prowincji. Interessanci raczą złożyć swe adressy u Szwajcara w Hotelu Paryzkim, pod literami J. K.
(1—3) —7733—(12625)

FUTRO SKUNKSY,

w bardzo dobrym stanie, jest do odstąpienia za połowę ceny, przy ulicy Niecałej, Nr 11 nowy, na 1szem piętrze. Stróż wskaże. (2—2) —7731—(12596)



Jest do odstąpienia **FOLWARK**, rozległości 400 dziesiatyn, długoletnia dzierżawa z własnością budynków, o milę od Warszawy położony, z inwentarzem żywym i martwym, lub bez, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Freta w domu przy kościele Śgo Jacka, u Rządcy.
(3—3) —7586—(12425)



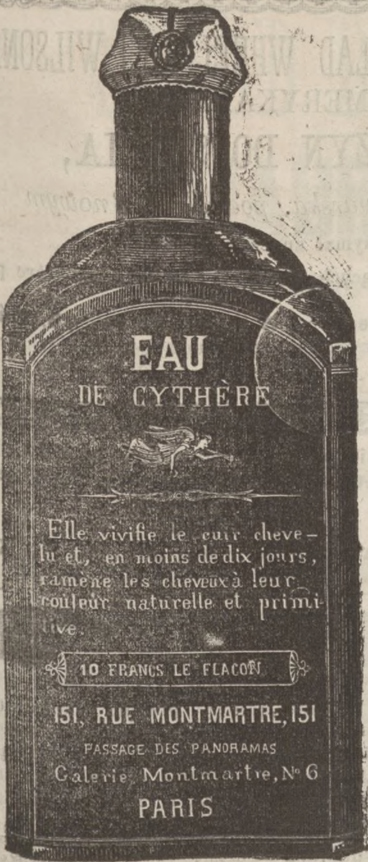
Skopów przeszło 200,

zdatnych na rzeź i do chowu; oraz **Owiec** Matek 200, są do sprzedania w Dobrach Seroki, wiorst 9 za Błoniem. Wiadomość tamże, lub w Warszawie, u Właściciela domu, Nr 766. (3—3) —7567—(12402)



Jest do sprzedania
KOŃ GNIADY.

pięć lat mający, bez wady, zdatny do wszelkiej roboty, za pomierną cenę. Wiadomość w pałacu Brühlowkim, u Stangreta Józefa.
(1—3) —7,750—(12,641)



BEAUTÉ EAU DE CYTHÈRE JEUNESSE

Cette EAU est la seule qui, s'employant pour tous les soins de la tête, enlève les pellicules et rend aux cheveux et à la barbe leurs nuances naturelles sans tacher la peau.

10 francs le flacon.—Chez **HENRY** et C°, 151, rue Montmartre.

Depôt pour la vente en gros et en detail, à Varsovie chez Mr Śniechowski Coiffeur-Parfumeur, **rue Neuve des Senateurs, Nr 8, place du Théatre**.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że doświadczyłem na wielu przykładach, jak Eau de Cythère jest skutecznie działającą, zmieniając bowiem włosy stopniowo, przyprowadza je najdalej po 10 dniach do naturalnego ciemnego lub czarnego koloru. Przytem jest nader praktyczną w użyciu, gdyż zwilża się nią włosy po prostu, jak to wiele osób innemi wodami codziennie zwykło czynić, na ciele lub bieliźnie żadnych też śladów nie pozostawia. Stosunkowo do innych znanych dotąd farb do włosów, cena Eau de Cythère jest bardzo przystępną, albowiem sprowadziwszy tę wodę w znacznej partji, poprzestaję na procencie, jaki mi fabryka PP. Henry et Comp. odstępuje i sprzedaję takową **po tejże samej cenie co w Paryżu**, z doliczeniem tylko kosztu cła.

ŚNIECHOWSKI.

Ulica Nowo-Senatorska Nr 477 (8) plac Teatralny

(3—6) —6869—(9184)



!W SKŁADZIE
NASION I KWIATÓW ŚWIEŻYCH
BRACI BARDET,



przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 468, dostać można pięknych Kalafjorów, po cenie umiarkowanej. Flanców Fijołków pachnących 100 sztuk za rs. 1. Bukieciki z fijołków i z innych kwiatów, można zawsze dostać na zamówienia. Cebul kwiatowych od 5 do 90 kopiejek.

(2—3) —7,645—(12,533)

W Składzie Węgla Kamiennego, przy rogu ulicy Twardej i Prostej, pod Nr 1117D, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że odbywa się sprzedaż węgli I przyjmują się obstalunki jak osobiście tak i przez miejską pocztę, po cenie stałej jako to:

W skrzyniach ostęplowanych pod zamkiem, w najlepszym gatunku, korzec kop. 90, czyli złp. 6.
W pośledniejszym gatunku kop. 85, czyli złp. 5 gr. 20.
Kostkowy korzec kop. 75 czyli złp. 5
Przy czem uprasza się o dokładny adres.

(3—3) —7,653—(12,518) **A. Ferderung.**

KURS KALIGRAFJI

PATENTOWANEGO KALIGRAFA SZYBKOPISZĄCEGO, H. KAPŁANA,

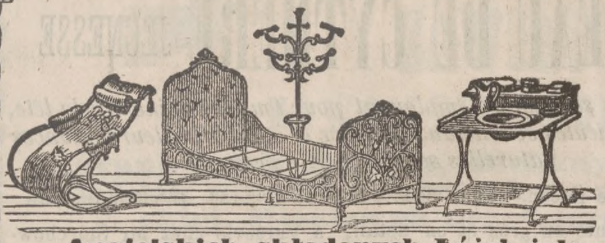
ULICA NOWO-SENATORSKA, HOTEL RZYMSKI, Nr 34 MIESZKANIA.

W 6 DO 10 LEKCJACH (Cena rs. 5).

Przypadkowym sposobem w sam dzień na mój wyjazd przeznaczony zgłosiło się kilku uczni, chcących korzystać z moich lekcji; mam więc honor niniejszem donieść Szanownej Publiczności, iż jeszcze przez krótki tylko czas może nabyć pięknej i ozdobnej pisowni. Przytem oznajmiam **Nauczycielom kaligrafji**, iż przez mój kurs w krótkim czasie mogą swe pismo nietylko poprawić, ale i przejąć moją metodę, która bez trudu wielkiego prowadzi do celu pożądanego.

Ponieważ piękna pisownia jest niezbędna, a przytem jedna z największych ozdób, Nauczyciele pisania, przejąwszy się moją metodą, będą w możności nauczania daleko prędszego jak dotąd, więc przeto uczniowie na tem zyskają, iż drogi swój czas na inne studja poświęcić mogą.

Świadectwa moje stanowią dostateczny dowód mych działań. Nauczycielom także daję gwarancję, iż będą podług mojej metody w możności uczenia, i naznaczam dla nich ceny osobne, lecz bardzo umiarkowane. Wiadomość od 8 do 10 rano; po południu od 3 do 4. **H. KAPŁAN.** (3—3) —7562—(7402)



GŁÓWNY SKŁAD WHEELERA I WILSONA
AMERYKAŃSKICH
MASZYN DO SZYCIA,
ulica Rymarska, pod Nrem 8 nowym

otrzymał znaczny transport

Angielskich składanych Łóżek żelaznych, odznaczających się wielką trwałością, które po **rs. 6 kop. 50** za sztukę sprzedaje.

Oprócz tego znajdują się zawsze w wielkim wyborze: **Łóżka** żelazne od rs. **5 i pół do rs. 35, Łóżeczka** dziecinne nader praktyczne, —**Kolebki**, —**Łóżka** składane z materacami druciannemi od rs. **9**-

(1—6) —7,720—(11,599)

AKUSZERKA **Śliwińska**, przeniosła swe mieszkanie pod Nr 156, nowy 4, przy ulicy Gołębiej, gdzie urządziła na I-m piętrze od frontu Pokoiki z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla osób spodziewających się słabości, lub na dłuższy czas przed słabością, z pościelą, z życiem, i usługą przyzwoitą oraz wszelkiemi wygodami, za bardzo umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.

(3—3) —7572—(12388)



Każdego czasu Uczniowie Gimnazjów Warszawskich mogą znaleźć mieszkanie, stół i wszelkie wygody przy familji Niemieckiej, gdzie także mogą korzystać z Niemickiej konwersacji. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami N. N. Nr 3.

(3—3) —7587—(12426)



KUFY
do okowity,

można nabyć w Łowiczu pod Nr 110.

(3—3) —7650—(12519)

W dniu 7ym b. m., zgubionym został całkowity Los Loterji Klassycznej Warszawskiej klassy 3ej,

Nr 2,696.

Łaskawy Znalazca raczy go oddać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

(2—3) —7734—(12613)



B. Urzędnik obznajmiony z przepisami administracyjnemi, policyjnemi, sądowemi i buchhalterją, znający dokładnie język rossyjski, mogący dać poręczenie osób wiarogodnych (w razie potrzeby kaucją), pragnie przyjąć od 1-go Kwietnia r. p. obowiązki plenipotenta lub rządcy znaczniejszego domu w Warszawie, które to czynności pełniąc nieskazitelnie od lat kilkunastu, należycie z niemi obznajmiony. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 1274/5 u Rządcy domu.

(1—3) —7,747—(19,546)





W dobrach Pęcice, w gminie Pruszkow, zabrania się Polowania bez upoważnienia piśmiennego od Właściciela tych dóbr, pod odpowiedzialnością według prawa.

Właściciel Dóbr **Pęcice.**

(3—3) —7585—(12424)



EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA



Z POŁUDNIOWEJ AMERYKI
(Fray-Bentos)

oryginalny wtedy tylko, jeżeli każde naczynie opatrzone jest podpisem Professorów Barona J. v. Liebig i M. v. Petenkofer, jako rękojmia dobroci i tożsamości gatunku.

Otrzymał dwa złote medale na Wystawie Paryzkiej rok 1867 i w Hawrze 1868.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po cenach detalicznych.

1 funt ang. w słoiku	$^1/_2$ funt. ang. w słoiku	$^1/_4$ funt. ang. w słoiku	$^1/_8$ funt. ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 10	Rs. 2 kop. 10	Rs. 1 kop. 15	Kop. 60.

Składy główne w Warszawie u PP. A. Ferd. *Galle*, L. *Gradomskiego*, J. *Mrozowskiego*, J. *Riedel*, St. *Rozmanitha*, A. *Stępkowskiego*, *Sowińskiego i Szulca*, L. *Spiessa*, i w Składach Herbaty Leona *Krupeckiego*.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka**, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9.

ERNEST GAY,

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(41—0) —3538—(5819)

SKŁAD BIELIZNY I NOWOŚCI
MAURYCEGO REJCHEL,

przy ulicy Wierzbowej, Nr 474 i 5, gmach Teatralny.

Poleca się na nadchodzącą porę wielkim wyborem wełnianych i włóczkowych wyrobów, a mianowicie: Kaftany, Kalesony, Skarpetki, Pończochy, Kamizelki z rękawami i bez, Spódnice, Szale, Kaptury, Baszłyki, Pelerynki, Krzyżówki, Rękawiczki i różne ubrania dziecinne.

Znaczna część wyrobów włóczkowych sprzedaje się po cenie kosztu.

(1—3) —7,761—(12,642)

APTEKA J. RÓŻYCKIEGO NA PRADZE
w domu własnym N: 397.

wyrabia: **Mączkę Dra Liebiga**, z której przygotowuje się Mleko (Zupę), dla dzieci, w swych częściach składowych, zastępujące zupełnie pokarm matki.

Używa się:

1. Dla dzieci z osłabionem trawieniem, w skutek wysoko posuniętej choroby kanału pokarmowego, lub przy wyniszczeniu po innych chorobach.
2. Gdy matka ma za mało pokarmu, i przy odstawieniu dzieci od piersi.
3. Przy zmianie mamek
4. Zastępuje pokarm gdy matka, lub mamka, dla choroby piersi, takowej dziecku dać nie może.

Dostać można, oprócz powyższej Apteki, i w wielu innych, tudzież w Składach Materjałów Aptecznych.

Cena dwóch paczek, z opisem użycia, Kop. 15.

J. Różycki, Magister Farmacji.

(2—4) —7411—(3684)

Skład Główny Papieru
z Fabryki w Jeziornie,

przeniesiony został z Banku Polskiego, do domu Wgo Ungra, przy ulicy Nowolipki, wprost Dzikiej, i mieści się w tym samym lokalu, w którym była Kassa Dyrekcji Ubezpieczeń.

(1—3) —7732—(12606)

W dniu 8 Września r. b., stracone zostały na drodze pomiędzy Warszawą a Sękocinem, **Bankowe świadectwa** pod Nr 8,088, 8,097, 8,101 i 33,634 na zastawione kosztowności. Ktoby takowe świadectwa znalazł, raczy je przedstawić do Banku, gdyż stosownie do zrobionego już w Banku zastrzeżenia. przez zatrzymanie świadectw żadnej dla siebie korzyści mieć nie będzie.

Orlewski Juljusz.

1—3) —7,748—(12,640)

Pierwsza w Kraju Fabryka

OBUWIA
maszynowego szrubowanego.

Wyroby swoje tak z materjału krajowego jak zagranicznego, sprzedaje po cenach przystępnych a stałych, w Pałacu Blanka, obok Ratusza.

L. Lubliński.

(2—8) —7671—(6979)

SKŁAD WIN, DELIKATESÓW I TOWARÓW KOLONJALNYCH.

F. SPRINGERA,

przy rogu ulic Ś to-Krzyzkiej i Szkolnej Nr 1328, poleca się doborami **WIN**, np.

Wina Bordeauskie białe i czerwone butelka od kop. 37½ do rs. 6.

Wina Węgierskie z r. 1866 i starsze od kop. 45 do rs. 6.

Wina Reńskie i Mosel od kop. 60 do rs. 6.

Wina Burgundzkie białe i czerwone od kop. 60 do rs. 3 kop. 60.

Wina Szampańskie różnego gatuku od rs. 2 kop. 50 do rs. 3 kop. 60.

Porter angielski oryginalny i ściągany w 1/1, 1/2 i 1/4 butelkach—**Araki, Rumy i Cognac** Londyński, **Likwory** francuzkie, **Pasztety** Strasburgskie, **Trufle Champigons**, **Szparagi, Groszek, Artīcho** francuzkie, **Musztardy** francuzkie, angielskie i krajowe, **Ekstrakt** mięsny Liebiega, **Ekstrakt** słodowy Hoffa z Berlina i Osterloffa z Grochowa, **Kawa i Cukier** w wyborowych gatunkach.—**Śledzie** Pocztowe i t. p.—**Herbata** w różnych gatunkach funt od rs. 1 kop. 20 do rs. 3.—Kupującym w większych partjach odstępuje się rabat.

(8—20) —7,000—(10,090)

Jest do sprzedania

SZPAK uczony,

pod Nr 343, ulica Nowe-Miasto. Pod tymże samym numerem przyjmują się **Brzytwy** do ostrzenia, sztuka po kop. 7 i pół także i **Scyzoryki** od jednego ostrza kop. 3, za rzetelność i dobre wykonanie ręczę — Warszawa, dnia 28 Września 1869 r.—Starszy Felczer, **F. Sroczyński**.

(1—3) —7,757—12,636)



Bardzo ważna wiadomość.
MAGAZYN MEBLI

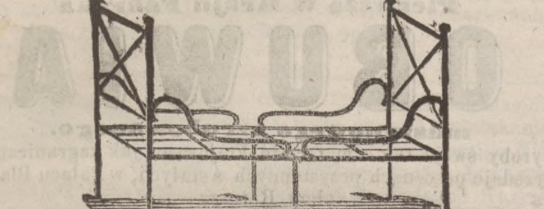
w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niżej kosztu**. Właściciel polecając swój Skład względom Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty. (3—3). —7560—(13321)

Różne Ruchomości



jako to: **Meble, Kassa żelazna** ogniotrwała, **Zegary, Tabakierki, Szkło, Porcelana, Garderoba** męzka, **Bielizna i t. p.** Sprzedawane będą z wolnej ręki w domu pod N-rem 2673/a nowy 54 i 25 na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Bednarskiej, na pierwszem piętrze, w Poniedziałek d. 29 Września (11 Października) r. b. i dni następnych od godziny 10-ej rano.
(1—1) —7739—(12622)



ŁÓŻKA ŻELAZNE SKŁADANE

od Rub. sr. 6 do Rub. sr. 12 za sztukę,

W KANTORZE

Aleksandra Epsteina,

ulica Elektoralna, Nr 3 nowy, wprost Banku.
(10—10) —6,338—(10,567)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

FORTEPJAN

mało używany, o 7-miu oktawach, fabryki Kralla. Para **Papużek** tak zwanych nierozdzielnych, z klatką dużą mosiężną i **Filar** marmurowy. Ulica Długa, Nr 575, na drugiem piętrze od frontu, od godziny 3-ej do 5-ej.
(1—1) —7,752—(12,634)



Pianino nowe,

w bardzo dobrym sranie z pierwszej zagranicznej fabryki, palisandrowe, o 7-miu oktawach, do sprzedania albo do wynajęcia, przy ulicy Podwal, pałac Dyzmańskich, w głównym korpusie Nr 497, pierwsze piętro Nr 27 mieszkania. (1—3) —7,714—(12,635)

Jest do sprzedania

LUSTRO WIELKIE

w ramach złoconych, bardzo piękne. Widzieć go można w każdym czasie, w ogrodzie Braci Hoser.
(2—3) —7,654—(12,521)



Kareta podwójna,

w dobrym stanie jest do sprzedania za cenę umiarkowaną, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1259, dom Bürgera. Wiadomość u stangreta Macieja.
(1—1) —7,756—(12,638)

Do wynajęcia Mieszkania tanio,

odświeżone, zaraz i od kwartału, suche i ciepłe. Mogą być **umeblowane; 2 Pokoje** i Kuchnia; 1 Pokój z Kuchnią; **pojedyncze duże Pokoje;** 2 i 1 Pokój w **Ogrodzie** dla Panien lub Kawalerów; **Suteryna** duża, widna, dla gożdziarza, pilnikarza, lub inny zakład; **Lodownia** duża murowana; **Plac** na Skład węgli, desek, lub dla fabrykanta; **Stajnie** na krowy lub konie; **Wozownie** i **Piwnice** duża na Skład dla hurtownika win. Róg Leszna i Żelaznej, Nr 691, u Rządcy lub Gospodarza. (1—3) —7709—(11789)

MIESZKANIE

do odnajęcia natychmiast,

w domu Flatau, Nr 471g, przy ulicy Rymarskiej, składające się z 7-miu Pokoi z balkonem, czyste, za rs. 660 rocznie. Wiadomość na miejscu u Radgowskiego Mecenasa. (3—3) —7,605—(12,447)

Bardzo tanie mieszkania,

z odpowiedniemi wygodami gospodarskiemi, są do wynajęcia każdego czasu, w domu pod Nrem 1763A, przy zbiegu ulicy Marszałkowskiej i Szucha. Bliższą w tej mierze wiadomość, powziąść można u stróża miejscowego, lub u stróża domu Nr 1574E, przy ulicy Jerozolimskiej.
(2—3) —7668—(12531)

Mieszkanko,

składające się z dwóch Pokoi, z których jeden od frontu, i przedpokoju na 1-em piętrze, z oddzielnym wchodem, jest do odnajęcia każdego czasu, przy ulicy Bednarskiej, pod Nr 17 (nowym). Bliższa wiadomość na miejscu.
(2—3) —7,667—(12,540)

Do wynajęcia w każdym czasie

różne Sklepy z mieszkaniami lub bez,

w nowo odrestaurowanym domu, przy ulicy Elektoralnej, Nr 32 (760). (1—3) —7,749—(12,637)

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu

MIESZKANIE,

z trzech Pokojów, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy i Drwalni złożone, za bardzo przystępną cenę. **Jeden Pokój** może być oddzielnie odstąpiony. Wiadomość przy ulicy Siennej, Nr 13, na 1szem piętrze, mieszkania Nr 3.
(1—1) —7735—(12626)

Dla Osoby przyzwoitej (kobiety), jest do wynajęcia każdego czasu,

Pokój przy familji,

na 1-em piętrze od frontu, z meblami, usługą, lub bez takowych. Wiadomość w Kantorze Nauczycielskim H. Nowoleckiej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Dobroczynności, Nr 437. (2—3) —7685—(10607)

Pod Nrem (57) 640 przy ulicy Trębackiej,

Są do najęcia LOKALE od 1 Paźdz. r. b.

5 Pokoi z Alkową, Kuchnią i Piwnicą na 1-m piętrze od frontu; 2 Pokoje z dwoma wchodami w oficynie na dole, do podziału. **SKLEP** na sprzedaż pieczywa wynajmywany dotąd przez piekarzy. Suteryna z piecem po cukierniku, obecnie zajęty przez ślusarza. (3—3) —7243— (12007)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.